



Składnia imiesłówów przysłówkowych uprzednich w *Pamiętnikach* Jana Chryzostoma Paska i w tłumaczeniu *Pamiętników* przez Zenona Gołaszewskiego

Weronika Kajpust

Uniwersytet Gdański

ORCID: 0009-0000-8607-2096

Syntax of the Anterior Adverbial Participles in *Pamiętniki* of Jan Chryzostom Pasek and in the Translation by Zenon Gołaszewski

ABSTRACT: The article is devoted to the syntax of the perfect adverbial participle in *Pamiętniki* (Memoirs) of Jan Chryzostom Pasek and its place in the modern Polish language. An attempt has been made to make a comparative analysis of the mentioned Old Polish work with its translation into modern Polish by Zenon Gołaszewski. With the help of a modern grammatical approach, the syntactic use of the perfect adverbial participle by Pasek was classified. In addition, the article describes what equivalents

Gołaszewski used in place of these forms when he decided to make a substitution and why. The objective was to see if Pasek's archaic use of the perfect adverbial participle can hinder the reading and reception of his work. The rather unambiguous conclusions of this analysis may be a prevailing argument in the contemporary debate on the validity of producing translations of Old Polish works into modern Polish and revising views on the reading list.

KEYWORDS: language; syntax; anterior adverbial participles; memoirs of Jan Chryzostom Pasek; translation of *The Memoirs* by Zenon Gołaszewski into modern Polish.

CONFLICT OF INTERESTS STATEMENT: The author declares that there were no conflicts of interest in this study.

AUTHOR'S CONTRIBUTION: The author assumes sole responsibility for: preparing the research concept of the article, the way it is presented, developing the method, collecting and analyzing data, formulating conclusions, and editing the final version of the manuscript.



Pierwsze wydanie *Pamiętników* Jana Chryzostoma Paska ukazało się dopiero po ponad stu latach od napisania – w 1836 roku. Dla wielu powieściopisarzy polskich był to wówczas nieoceniony zabytek kultury szlacheckiej [Ziejka 1988: 175]. Szczególnie ważne musiało to być w epoce, w której Polska istniała jedynie w pamięci narodowej. *Pamiętniki* na długo stały się inspiracją dla wielu twórców, nie tylko dla Adama Mickiewicza, ale także potem dla Henryka Sienkiewicza.

Pasek nie był oczywiście jedynym, który pozostawił po sobie świadectwo swojej epoki, jednak wyróżniał się na tle innych tym, że odchodził od tradycyjnych technik pamiętnikarskich. Jako jeden z pierwszych, zamiast sztywnego rejestru, zaproponował ciekawie znarratywizowaną historię i nadał swoim wspomnieniom elementy powieściowe¹. Nazywany bywa także, nie bez powodu, prekursorem romansu historycznego [Pollak 1955: 48–50].

Współcześnie trudno jednak docenić wyżej wspomniane walory literackie *Pamiętników*, ponieważ język utworu Jana Chryzostoma Paska, ale także innych utworów dawnych, staje się coraz bardziej anachroniczny i trudny dla współczesnego użytkownika polskiego, czego dowodem są niedawno powstałe tłumaczenia niektórych z nich na polszczyznę współczesną: *Pamiętników* Paska przełożonych przez Zenona Gołaszewskiego – *Pamiętniki Jana Paska w przekładzie na język współczesny* – oraz *Pana Tadeusza* przetłumaczonego przez Joannę Pawłowską – *Pan Tadeusz w XXI wieku* [2019]. Ta bariera językowa może wynikać nie tylko z archaicznej i nieużywanej już leksyki. Przyczyna może leżeć w dynamice zmian na poziomie systemu, a ściślej – gramatyki.

W przypadku *Pamiętników* Paska zwraca uwagę skomplikowana składnia, a szczególnie składniowe użycie imiesłowu przysłówkowego uprzedniego. Wiele na ten temat pisała Halina Koneczna [1989]. Zauważyła m.in., że ważnym elementem potocznego i gwarowego stylu Paska jest dość nietypowe i zdecydowanie już archaiczne użycie imiesłowu przysłówkowego, szczególnie przysłówkowego uprzedniego.

Głównym celem artykułu jest sprawdzenie, czy składnia imiesłowów przysłówkowych uprzednich zaburza skuteczny odbiór *Pamiętników*, a jeśli tak, to dlaczego. W tym celu, po pierwsze, należy zbadać składnię tych imiesłowów, a po drugie – sprawdzić, jakim zmianom została poddana składnia imiesłowu przysłówkowego uprzedniego w tłumaczeniu Gołaszewskiego. A dokładniej – jakiego typu ekwiwalentami składniowymi posługiwał się autor przekładu *Pamiętników*, by uwspółcześić język Paska. Czy w ogóle możemy mówić tutaj o typowej ekwiwalencji, czy raczej są to zmiany bardziej gruntowne? Ponadto

1 Problem beletryzacji *Pamiętników* szczególnie szeroko rozwinęła Jadwiga Rytel, „*Pamiętniki*” Paska na tle pamiętnikarstwa staropolskiego, Warszawa 1962.

należy się zastanowić, jakimi formami Gołaszewski zastąpił imiesłowy uprzednie, jeśli w ogóle taka zmiana się pojawiała, i znaleźć potencjalne przyczyny takiej modernizacji.

Analiza może potwierdzić przypuszczenie, że niekiedy zjawisko dynamicznie zmieniającego się języka, choć ciekawe, może być przyczyną tego, iż literatura dawna jest coraz mniej chętnie czytana. To będzie argument przemawiający za tym, żeby takie tłumaczenia wciąż powstawały. Ponadto okaże się, jakich trudności współczesnemu odbiorcy może przysparzać nietypowa składnia imiesłowu przysłówkowego uprzedniego przy lekturze *Pamiętników* i dlaczego.

Materiałem do poniższych badań będą wszystkie imiesłowy przysłówkowe uprzednie znalezione w trzech pierwszych rozdziałach *Pamiętników* Paska oraz odpowiadające im ekwiwalenty w *Pamiętnikach* Jana Chryzostoma Paska w przekładzie na język współczesny Gołaszewskiego.

W artykule przyjęto zasady i terminologię składni tradycyjnej, to znaczy składni logiczno-gramatycznej według ujęcia Zenona Klemensiewicza (tak zwanej składni szkolnej) [Klemensiewicz 1953: 57–58]. Oczywiście współcześnie obowiązujące reguły składniowe nie są całkiem przekładalne na praktykę gramatyczną w okresie, kiedy żył i pisał Pasek, dlatego w wielu momentach pojawiały się trudności przy klasyfikacji konkretnych konstrukcji imiesłowowych w *Pamiętnikach*, co będę sygnalizować na bieżąco przy analizie. Za pomocą powyższego ujęcia składniowego spróbuję sklasyfikować składnię omawianych imiesłówów uprzednich oraz zastosowanych przez Gołaszewskiego w tłumaczeniu ekwiwalentów.

W *Pamiętnikach* Paska imiesłowy przysłówkowe pojawiają się niezależnie od tego, czy są to partie pisane stylem potocznym, czy retorycznym. Okazuje się też, że ich częstość w jednostkowych wypowiedzeniach, akapitach i rozdziałach jest naprawdę zaskakująco duża. Tylko w trzech pierwszych rozdziałach *Pamiętników* (215 zdań) można doszukać się aż 81 imiesłówów przysłówkowych, w tym 27 imiesłówów współczesnych i 54 uprzednich. Dla porównania u Gołaszewskiego, w tym samym fragmencie tekstu (341 zdań), pojawia się 17 imiesłówów współczesnych oraz 18 uprzednich, co łącznie daje tylko 35 imiesłówów przysłówkowych.

Już po zestawieniu liczby zdań w tym samym fragmencie obu tekstów – u Paska jest niemal o połowę mniej – można się zorientować, jak długie, nierzadko wielokrotnie złożone zdania konstruował autor *Pamiętników*. Gołaszewski często je skracał i modernizował, konsekwentnie upraszczając składnię tekstu. Także, jak widać, w zakresie liczby imiesłówów przysłówkowych – redukuje ich liczbę prawie o połowę. Warto zauważyć, że dotyczy to w większym stopniu imiesłówów uprzednich (ich liczbę pomniejsza aż trzykrotnie), co

raczej nie dziwi, jeśli weźmiemy pod uwagę współcześnie obserwowane zjawisko recesji tej formy na gruncie języka polskiego (nie tylko użytkowego, ale też literackiego) [por. Czachor 2019: 221]. Gołaszewski zapewne kierował się tutaj własną praktyką językową. Jednocześnie udało mu się wyeliminować znaczną dysproporcję ilościową między obiema formami imiesłowu przysłówkowego (przynajmniej w zakresie badanego materiału).

Funkcje imiesłowów uprzednich w dziele Paska nie ograniczają się wyłącznie do tworzenia imiesłowowych równoważników zdań, ich samodzielność składniowa jest dużo większa [por. Koneczna 1989: 118]. Niekiedy imiesłowy zyskują własny podmiot, inny niż w zdaniu nadrzędnym. Wynika to często tylko z logiki zdania, np.: „Po owej szczęśliwej wiktoryjej, **zrobiwszy**² tę robotę prawie we trzech godzinach, zaraz tam osadził na tej fortecy Wojewoda kapitana Wąsowicza z ludźmi”³ [P: 34]. Z kontekstu wynika, że to Pasek wraz z towarzyszami, nie zaś wojewoda, doprowadzili do zwycięstwa. A więc imiesłów *zrobiwszy* ma tu inny podmiot niż zdanie nadrzędne. Potwierdza to zmiana Gołaszewskiego: „Po tym pomyślnym dla nas zwycięstwie, gdyż **wykonaliśmy** całą robotę w niespełna trzy godziny, wojewoda umieścił w tej twierdzy kapitana Wąsowicza wraz z jego ludźmi” [G: 27].

Warto wspomnieć tutaj, że samodzielność składniowa imiesłowowych równoważników zdań przejawiająca się właśnie przez samodzielny podmiot jest charakterystyczna dla składni polskiej drugiej połowy XVII oraz całego XVIII wieku, przy czym szybko ustępuje i zanika także w wieku XVIII [zob. Długosz-Kurczabowa, Dubisz 2013: 481]. Wynika z tego, że na tle epoki, kiedy żył autor *Pamiętników*, nie należy traktować tej cechy składniowej jako czegoś niezwykłego i znamionującego wyłącznie jego dzieło.

Dużym odstępstwem od współczesnych norm gramatycznych jest też to, że imiesłowy w *Pamiętnikach* współtworzą dość często z innymi orzeczeniami osobowymi konstrukcje współrzędne za pomocą spójników: *i*, *a*, *aż*, *to* [por. Koneczna 1989: 116–118]. Gdziekolwiek widać to bardzo wyraźnie: „Nawet i tych, co po lasach żywcem znajdowali, to wprzód koło niego **poszukali** trzosa, **to** potem brzuch nożem **rozerznawszy** i kieszki **wyjawszy**, a tam nic nie **znalazłszy**, **to** dopiero: „Idźże, złodzieju [...]” [P: 5]. Zdanie składowe z orzeczeniem *poszukali* wydaje się równorzędne względem oznajmień zawierających imiesłowy *rozerznawszy* i *wyjawszy*. Gdyby zastosować ekwiwalenty tych imiesłowów w postaci czasowników osobowych, np.: *rozerwali* i *wyjęli*, treść i intencja

2 Wszystkie wyróżnienia w cytatach – W.K.

3 Wszystkie fragmenty pochodzą z: Gołaszewski 2015 oraz Pasek 1929. Po skrótach: P – Pasek, G – Gołaszewski, po dwukropku podaje numery stron, z których zaczerpnięto cytaty.

zostałyby bez wątplenia zachowane. I faktycznie Gołaszewski czyni podobnie: „to wpięrow obszukali, czy nie ma gdzie trzosa, a potem **rozpruwali** brzuch nożem i **wyjmowali** kiszki” [G: 11].

W zakresie badanego materiału znalazłam 5 wypowiedzeń, w których imiesłowy były połączone z innymi orzeczeniami za pomocą spójnika *to*, jedno wypowiedzenie ze spójnikiem *a* oraz jedno ze spójnikiem *i*.

Typy ekwiwalentów imiesłówów uprzednich

a. Imiesłowy na *-wszy/-wszy* zachowane bez zmiany

Znaleziono 8 przykładów, w których postać imiesłowu uprzedniego pozostała bez zmian (kilka z nich):

[...] od matki Rakocego wielki okup **wziąwszy**, wyszedł synowi perswadować [...]. [P: 6]

[...] **wziąwszy** od matki Rakoczego duży okup poszedł synowi perswadować [...]. [G: 12]

Jaki taki, **obejrzawszy się**, pomyślał sobie [...]. [P: 12]

Ten i ów, **obejrzawszy się**, pomyślał sobie [...]. [G: 15]

[...] książkę [...] konfundował go, że tak [...]. powiedział, **nie spytawszy** go **się** [...]. [P: 20]

[...] książkę [...] zgromił, że się tak [...]. wypowiedział, **nie spytawszy** go o zdanie [G: 20]

[...] **zdjawszy** z siebie relikwie, włożył na mnie [...]. [P:25]

[...] **zdjawszy** z siebie relikwię, włożył na mnie [...]. [G:22]

Wszystkie te imiesłowy uprzednie pełnią w dziele Paska funkcję wyłącznie podrzędną okolicznikową czasową, to znaczy określają czynność uprzednią do czynności nadrzędnej określonej orzeczeniem. Nie mają też osobnego podmiotu. Takie użycie imiesłowu uprzedniego jest współczesnemu użytkownikowi polszczyzny zdecydowanie najbliższe, dlatego najprawdopodobniej autor tłumaczenia nie zmienił ich składni.

Znaleziono także dwa imiesłowy, których postać również pozostała bez zmian, ale w ich wypadku użycie składniowe nie jest już tak oczywiste. Są to jedno z tych oznajmień, których funkcję trudno jednoznacznie sklasyfikować, operując współczesnymi zasadami gramatycznymi. Pierwsze z nich: „To **spojrzawszy** na ową nędzną, to się musiało dać jałmużnę [...]” [P: 21]. Imiesłów

spojrzawszy pełni funkcję okolicznika czasu oraz łączy się z kolejnym orzeczeniem za pomocą spójnika współrzędnego *to*. Gołaszewski decyduje się pozościć składnię tego imiesłowu bez zmian: „**Spojrzawszy** na taką nędzę, to i się musiało dać jałmużnę” [G: 20]. Mogło to być podyktowane tym, że funkcja współrzędna nie jest tu jednoznacznie wyraźna. Jedyny tego sygnał stanowi spójnik *to*. Samo zdanie i następstwo czasowe, które podkreśla imiesłów, wydają się też zrozumiałe (najpierw trzeba było spojrzeć, żeby się zlitować i dać jałmużnę). Ponadto zdanie jest krótkie, nie występują w nim inne imiesłowy, które mogłyby komplikować jego logikę, a dla lepszego zrozumienia całości Gołaszewski dodał po jeszcze drugi spójnik – *i*.

Drugie zdanie jest nieco ciekawsze: „kazał otrąbić, żeby byli gotowi do szturmowania za godzinę i żeby snopy każdy niósł [...], dla postrzału od ręcznej strzelby, ażeby wszyscy wraz **skoczywszy** pod mury i jako najlepiej przycisnąwszy się [...], żeby z góry nie rażono, a drugim odstrzeliwać” [P: 23]. Trudno określić, kto jest tu podmiotem, ile właściwie jest tu podmiotów i jakie są związki przyczynowo-skutkowe w tym zdaniu. Wszystko z powodu niejednoznaczności tego zdania, które ma charakter wielokrotnie złożony. Niemniej jednak, gdyby uznać, że imiesłów *skoczywszy* jest podrzędny wobec bezosobnika *nie rażono*, można by było przypisać mu funkcję okolicznika sposobu (jak mieli się ochronić przed ostrzałem? – skacząc pod mury), ale na to nie wskazuje. Logika składniowa narzuca nieco inną interpretację tego zdania: „[...] **kazał otrąbić**, [...] **ażeby wszyscy** wraz **skoczywszy** pod mury [...], **żeby** z góry **nie rażono**, a drugim [kazał] odstrzeliwać”. A więc oznajmienie imiesłowowe *ze skoczywszy* byłoby zdaniem dopełnieniowym zdania nadrzędnego: *kazał otrąbić*, ponadto miałyby własny podmiot: *wszyscy* oraz byłoby nadrzędne wobec orzeczenia *nie rażono*, które tworzyłoby zdanie podrzędne okolicznikowe przyczyny (*wszyscy* mieli skoczyć pod mury – po co? – żeby ochronić się przed ostrzałem). Ponadto imiesłów łączy się z kolejnym zdaniem składowym za pomocą spójnika *a*. W odróżnieniu od oznajmienia z imiesłowem *spojrzawszy* jego większa samodzielność składniowa wyczuwalna jest od razu.

Gołaszewski przekształca zdanie tak, by forma *skoczywszy* pełniła wyłącznie funkcję podrzędną – robi to w ten sposób, że kolejny imiesłów, który pojawia się współrzędnie do *skoczywszy*, zamienia na formę osobową, czyniąc ją tym samym nadrzędnikiem w stosunku do tego pierwszego: „I żeby każdy przed sobą niósł snop na piersiach, chroniąc w ten sposób od strzałów z ręcznej broni palnej, oraz aby wszyscy – **skoczywszy** naraz pod mury – jak najlepiej do nich **przywarli**, tak, by z góry ich nie rażono” [G: 21]. Taka ekwiwalencja składniowa wydaje się tu zdecydowanie uzasadniona w świetle powyższych trudności z zaklasyfikowaniem tego użycia składniowego imiesłowu.

b. Zamiana na imiesłów tego samego typu o tym samym rdzeniu

Znaleziono 2 przykłady zamian na imiesłów tego samego typu, gdzie zmienił się jedynie przedrostek słotwórczy: „[...] takeśmy ich łowili: **upatrzywszy** stado jeleni w polu – bo to i nad wieś przychodziło [...] – to się ich objechało z tej strony od równego pola, a potem skoczywszy na koniach i okrzyk uczniowski, nagnało się ich na te doły [...]” [P: 15].

Imiesłów *upatrzywszy* w *Pamiętnikach* pełni funkcję okolicznika sposobu (jak się łowiło? – wypatrzywszy w polu) lub czasu (najpierw się wypatrywało, a potem objechało). Łączy się także z kolejnym orzeczeniem za pomocą spójnika *to*. Gołaszewski likwiduje spójnik wskazujący na charakter współrzędny, choć chyba – jak w wypadku wcześniej omawianego imiesłowu *spojrzawszy* – nie było to konieczne, ponieważ logika zdania, mimo jego długości, pozostaje zachowana: „[...] **wypatrzywszy** w polu stado jeleni – bo to [...] przychodziło [...] – zachodziło się je od strony otwartego pola, a potem skakało na konie i wydając okrzyki, gnało się je w te doły [...]” [G: 17].

W drugim przykładzie nie widać żadnych odstępstw od współczesnej normy w zakresie składni imiesłowu uprzedniego: „[...] chyba żeby [...] najął szmagę do przewozu, **zapłaciwszy** od niej dobrze” [P: 16] (forma *zapłaciwszy* pełni funkcję wyłącznie podrzędną okolicznika sposobu). Gołaszewski nie zmienia składni tego imiesłowu: „[...] wilk nie ma podejścia, chyba że sobie w Gdańsku, **opłaciwszy** dobrze przejazd, najął statek [...]” [G:17].

c. Zamiana na imiesłów tego samego typu utworzony od innego czasownika

Pojawiło się 6 imiesłówów uprzednich, które w tłumaczeniu znalazły swój ekwiwalent w postaci tego samego typu imiesłowu, ale o innym rdzeniu. Wszystkie z nich pełnią funkcje oznajmień o charakterze okolicznika (sposobu, czasu i przyczyny). Ich składnia z punktu widzenia współczesnych norm w większości nie budzi wątpliwości, np.: „[...] **przełęknąwszy się** lada czego, to padnie [...] i utonie” [P: 16]. Gołaszewski zmienia tylko rdzeń imiesłowu: „[...] **przestraszywszy się** [...] wpadają do morza [...]” [G: 17].

Inne przykłady:

[...] najadł się [...], potym uczyniwszy targ o swoją skórę, pozwolił miliony i **uprosiwszy** sobie zdrowie, jako Żyd kałauzowany do granice [w] bardzo małym poczie [...]. [P: 7]

[...] Rakoczy objadł się [...], a sam wpadł w nasze ręce i targował się o własną skórę. Zgodził się dać miliony i **uśląwszy** jak Żyd, aby mu darowano życie, został pod strażą odprowadzony [...] do granicy. [G: 12]

W tym wypadku może pojawić się trudność, ponieważ w części nadrzędnej oznajmienia imiesłowowego orzeczenie jest domysłne (eliptyczne) – Gołaszewski uzupełnia część nadrzędną i przerzuca nową formę *ubłagawszy* do kolejnego zdania.

W drugim przykładzie imiesłów znalazł się w zdaniu wielokrotnie złożonym, który ma dwa podmioty. Jednak w tym wypadku to nie imiesłów uprzedni stanowi problem (nie ma wątpliwości co do podmiotu i zdania nadrzędnego), ale imiesłowy współczesne, które gubią podmiot – z kontekstu wiemy, że ich podmiotem jest *ojciec*, ale nie z punktu widzenia składni zdania:

Ojciec [...] mój, lubo mię miał jednego tylko, pisał do mnie i rozkazał, żebym imię Boskie **wziąwszy** na pomoc, tym się najmniej konfundował, ale szedł [...], gdzie jest wola wodza, pod błogosławieństwem [...], obiecując [...] i upewniając mnie, że [...]. [P: 10]

[...] mój ojciec, chociaż miał mnie tylko [...], pisał do mnie i nakazywał, żebym **poruczywszy się** Bogu nie lękał się, lecz szedł śmiało [...], z błogosławieństwem ojca i matki, którzy obiecują się wstawić za mnie do Majestatu Boskiego i zapewniają mnie, że [...]. [G: 15]

d. Zamiana na imiesłów współczesny

Znalazły się także 3 imiesłowy uprzednie, które zamieniono w tłumaczeniu na imiesłów współczesny. W każdym wypadku ekwiwalenty utworzono od innego czasownika.

W pierwszym przykładzie warto zwrócić uwagę na to, że imiesłów pochodzi z fragmentu wierszowanego (*Apostrofy* poświęconej dereszowi). Wiadomo, że na tłumaczeniach bardziej traci poezja niż proza, więc w tego typu fragmentach należałoby zachować ostrożność. Poniższe wersy wydają się zrozumiałe, mimo łacińskiego wtrętu i użycia imiesłowu: „Więc ciężko westchnąć i zapłakać cale,/ Na cię **wspomniawszy**, mój dereszu – vale!” [P: 2]. Imiesłów pełni tu funkcję wyraźnie podrzędną, okolicznika przyczyny. W zdaniu nadrzędnym zamiast orzeczenia osobowego występuje bezokolicznik, ale nie jest to żadne *novum* dla współczesnego czytelnika [Bojałkowska 2010: 87]. Gołaszewski, mimo tego, wprowadza dość znaczne zmiany: „**Tęskniąc** dereszu, jak było onegdaj,/ Przyjdzie zapłakać i powiedzieć – żegnaj!” [G: 10]. Zamianę na imiesłów współczesny można więc tłumaczyć tym, że po zamianie *vale* na polski odpowiednik *żegnaj* tłumacz chciał zachować rym: *cale* nie pasuje w układzie z *żegnaj* i dlatego Gołaszewski zmienił całość.

Zamiana na imiesłów współczesny może wynikać też z tego, że jest on obecnie używany znacznie częściej niż uprzedni, szczególnie w funkcjach innych niż

czasowa. To potwierdza inny przykład: „Już się czeladzi trzymać uprzykrzyło i poczęli je ciskać w fosę; jaki taki, **obaczywszy** u pierwszych, także czynił i wyrównali owę fosę [...]” [P: 27]. Funkcja składniowa oznajmienia z imiesłowem *obaczywszy* także nie odbiega od współczesnych norm – jest tu wyraźna rola podrzędna okolicznika przyczyny. Tłumacz jednak stosuje tu ekwiwalent w postaci imiesłowu współczesnego: „Ten i ów **widząc** to, czynił to samo i w ten sposób wyrównywali tę fosę [...]” [G:23].

W trzecim wypadku imiesłów pełni funkcję czasową i sposobową:

[...] takeśmy ich łowili: upatrzywszy stado jeleni w polu – bo to i nad wieś przychodziło [...] – to się ich objechało [...], a potem skoczywszy na koniach i okrzyk **uczyniwszy**, nagnało się ich na te doły [...]. [P: 15]

Łowiliśmy je w taki oto niezwykle sposób: wypatrzywszy w polu stado jeleni – bo to licho i w pobliże wioski przychodziło [...] – zachodziło się [...], a potem skakało na konie i **wydając** okrzyki, gnało się je w te doły [...]. [G: 17]

Gołaszewski postanawia nieco ujednolicić ten fragment. Pojawiają się w nim zarówno osobowe i bezosobowe formy orzeczenia, jak i imiesłowy przysłówkowe. Rezygnuje prawie w ogóle z imiesłowu uprzedniego na rzecz orzeczenia bezosobowego w postaci czasownika w formie 3. os. l. poj. i zaimka *się* (*objechało się, skoczywszy zam. na skakało się, gnało się*). Warto zaznaczyć, że są one także charakterystyczne dla składni Paska [por. Koneczna 1989: 131–135], z czego Gołaszewski, jak widać, chętnie korzysta, szukając ekwiwalentów dla imiesłówów. Tego typu konstrukcje są charakterystyczne w opisach zwyczajów i dla współczesnego czytelnika pozostają na pewno bardziej czytelne niż takie nagromadzenie imiesłowu uprzedniego jak u Paska. Aby czas i logika zostały zachowane (*skoczywszy* zamienił na *skakało się*), formę *uczyniwszy* zamienia na formę współczesną *wydając*, która wyraźniej pełni tu funkcję okolicznika sposobu.

e. Zamiana na formę osobową o tym samym rdzeniu

Duża część imiesłówów uprzednich (14), została zmieniona na formy osobowe o tym samym rdzeniu. Większość z nich pełni funkcję wyłącznie podrzędna okolicznikową (przyczyny, sposobu, skutku lub czasu) i nie ma własnego podmiotu. Co znaczy, że nie odbiega od współczesnych norm składniowych. Przykłady:

Przyjęli nas [...], **wysławszy** komisarzy swoich jeszcze za Odrę. [P: 13]

Prusacy przyjęli nas [...], jeszcze za Odrę **wysłali** swych komisarzy. [G: 15]

Ale kominy mają szerokie [...]; to się tak ogrzewają, **posiadszy**. [P: 18]

Ale mają szerokie kominy, przy których tyle stoi krzeselek, ile osób w domu; **siadają** na nie i tak się grzeją. [G: 18]

Reszta pełni funkcję temporalną oraz łączy się z nadrzędnikiem za pomocą spójnika *to*. Pierwszy z przykładów nie wyróżnia się pod względem użycia imiesłowu – mimo współrzednego spójnika łączącego oznajmienie imiesłowowe z kolejnym zdaniem składowym temporalne użycie imiesłowu jest dość wyraźne:

[...] **namieszawszy** w to krup jęczmiennych albo tatarczanych, to tym kiszki owego bydłęcia nadzieją i razem w kotle uwarzą [...]. [P: 17]

Następnie ją **mieszają** z krupami jęczmiennymi lub kaszą gryczaną. [G: 18]

Dwa kolejne przykłady użycia imiesłowu znalazły się w bardzo długich i skomplikowanych składniowo zdaniach. Gołaszewski znacznie je skraca i upraszcza:

Tam na tę wieżę komendant i wszyscy [...] uciekli i [...] prosili; co mogliby byli otrzymać, ale te prochy, które directe pod tą wieżę zapaliły się, wyniosły ich bardzo wysoko, bo wszystkie owe porozsadzawszy piętra, jak ich wziął impet, to tak lecieli do góry przewalając się [...], że ich okiem pod obłokami nie mógł dojrzeć; dopiero zaś impet **straciwszy**, widać ich było lepiej, kiedy nazad powracali [...]. [P: 32]

Dopiero, kiedy impet **stracili**, widać ich było lepiej, gdy nazad wracali [...]. [G: 26]

Nago sypiają tak [...] i nie mają tego za żadną sromotę rozbierając się i ubierając jedno przy drugim, a nawet nie strzegą się i gościa, ale przy świecy zdejmują [...] i dopiero tak nago, drzwi **pozamykawszy**, świecę **zagasiwszy**, to dopiero w ową szafę włożą spać. [P: 16]

Dopiero tak nago **zamykają** drzwi, **gaszą** świece i włożą spać w tę szafę. [G: 18]

Ostatni przykład był już pokrótce wcześniej omówiony: „[...] to potym brzuch nożem rozerznawszy i kiszki **wyjąwszy**, a tam nic nie **znalazłszy**, to dopiero: «Idźże, złodzieju» [...]”. Oczywiście Gołaszewski zamienia imiesłowu na formy osobowe, ale oprócz tego znowu długie zdanie dzieli na kilka krótszych: „[...] a potem rozpruwali brzuch nożem i **wyjmowali** kiszki. Dopiero, gdy nic w nich nie **znaleźli**, wołali: «A idźże złodzieju» [...]”. Oprócz widocznej funkcji współrzednej utrudnić odbiór może także orzeczenie eliptyczne (*to dopiero [wołali]*).

W większości tych przykładów Gołaszewski zdecydował się zastosować ekwiwalenty składniowe o charakterze współrzędnym. Tylko w jednym wypadku pojawiła się fraza o charakterze podrzędnym (*kiedy impet stracili*). To jasny komunikat, że tak częste użycie imiesłowu uprzedniego już współcześnie jest zdecydowanie dla nas nienaturalne (nawet jeśli poprawne).

f. Zamiana na formę osobową o innym rdzeniu

Znaleziono aż 12 zamian imiesłowu uprzedniego na formę osobową o innym rdzeniu. Niektóre z nich były omawiane:

Po owej szczęśliwej wiktoryjej, **zrobiwszy** [...]. [P: 34] (zam. na gdyż **wykonaliśmy**)

[...] ażeby wszyscy wraz skoczywszy pod mury i [...] **przycisnąwszy się** do muru [...]. [P: 23] (zam. na **przywarli**).

Inne przykłady:

[...] rzadko co ciepłego jedzą, ale na cały tydzień różne potrawy w kupie **uwarzywszy**, tak na zimno tego po kęsu zażywają [...] ledwie nie za każdym snopą omłóceniem to posiedzą na słomie i **wziąwszy** chleba i masła, które zawsze z jaszczem stoi, to smarują i jedzą [...]. [P: 18]

Raz w tygodniu **gotują** wspólnie różne potrawy, a potem jedzą to na zimno po kęsie, chociaż często. Kiedy młóć [...] niemal po każdym wymłóconym sno- pie siadają na słomie, **biorą** chleb i masło [...] smarują i jedzą. [G: 17]

Przyszła kobieta nadobna, młoda, a chuda, jakby z najcięższego obłężenia, to oracyja taka wszystka, **przyszedłszy** do szałas: „Mospan Polak, daj [...]”. [P: 21]
Przychodzi ci taka ładna młoda kobieta, a chuda jakby z najcięższego obłęże- nia wyszła, i ledwie to **wejdzie** do szałas, a już taką gadkę wstawia [...]. [G: 20]

Przystąpiwszy się ja do niego bliżej, i mówię [...]. [P: 25]

Podszedłem do niego bliżej i mówię [...]. [G: 22]

Obaczywszy nas [Szwedzi] w dziedzińcu, dopiero poczęli trąbić i chorągwią białą wywijać, co jest signum prośnienia o miłosierdzie, **odmieniwszy** w krótkim czasie zwyczaj narodu swego świńskiego, co powiedali, że „nie prosimy kwateru”. [P: 29].

Kiedy nas [Szwedzi] dostrzegli [...]. **Zmienili** w krótkim czasie zwyczaj swego [...]. [G: 24]

Połowa tych przykładów dotyczy imiesłówów uprzednich, które w *Pamiętnikach* pełnią funkcję tylko podrzędną okolicznikową czasową. Reszta imiesłówów w *Pamiętnikach* osiąga większą samodzielność składniową niż współcześnie byłoby to dopuszczalne. Imiesłów *przyszedszy* pełni co prawda tylko funkcję podrzędną czasową, ale w części nadrzędnej brakuje podmiotu oraz orzeczenia (odnosi się za to do podmiotu wyrażonego w zdaniu głównym wypowiedzenia: „Przyszła kobieta [...]”). Forma *przycisnąwszy* oprócz funkcji temporalnej pełni też funkcję dopełnienia i osiąga status współrzędności, łącząc się z kolejnym orzeczeniem za pomocą spójnika *a*. Ma też własny podmiot – *wszyscy*. Imiesłów *przystąpiwszy się* pełni funkcję orzeczenia, łączy się z kolejnym orzeczeniem za pomocą spójnika *i* oraz tworzy zdanie główne z podmiotem *ja* u boku – zdecydowanie jest to przykład, w którym najwyraźniej zaznacza się samodzielność imiesłowu uprzedniego.

g. Zamiana na formę bezosobową o tym samym rdzeniu

W kategorii ekwiwalentów bezosobowych o tym samym rdzeniu pojawiły się tylko 3 przykłady. Przy czym można jeszcze zastosować dodatkowy podział tychże form nieosobowych stanowiących ekwiwalenty: na bezosobniki oraz formę typu *skakało się* (postać czasownika 3. os. l. poj. cz. przeszł. + zaimka *się*). Jeden z nich był już wyżej omawiany: „[...] a potem **skoczywszy** na koniach i okrzyk uczyniwszy [...]” [P: 15]; (zam. na *skakało się*).

Jeśli spojrzeć w poniższych przykładach na człony nadrzędne imiesłowów uprzednich, to w każdym przypadku zamiast orzeczenia znajdujemy formę nieosobową: bezokolicznik, w innych przypadkach są to: forma 3. os. l. poj. cz. przeszł. i zaimka *się* lub bezosobnik:

Karanie zaś było za ekscesy już nie ścinać ani rozstrzelać, ale za nogi u konia **uwiązawszy** włożyć po majdanie, tak we wszystkim, jak kogo na ekscesie złapano, według dekretu lubo dwa lubo trzy razy naokoło. [P: 13]

Za ekscesy karano nie [...], ale jak którego złapano [...], to go **uwiązywano** [...]. [G: 16]

Tak tedy stanęło wojsko; nagotowano do mszej na pniaku ściętego dębu i tam odprawiło się nabożeństwo, **napaliwszy** ogień do rozgrzewania kielicha, bo mróz był tęgi. [P: 34]

Przygotowano się [...] i tam odprawiono nabożeństwo. **Rozpalono** ogień [...]. [G: 27]

Badane tu imiesłowu uprzednie pełnią funkcje podrzędne: sposobowe, czasowe. Jedynie oznajmienie z imiesłowem *napaliwszy* może budzić wątpliwości,

a to dlatego, że przez konkretny szyk zdania złożonego, w którym występuje, oraz zdanie podrzędne, które wprowadza, nabiera niejako większego znaczenia predykatywnego, jednak wciąż taka konstrukcja mieści się w granicach współczesnych norm. Nie dziwi wybór ekwiwalentów w postaci form bezosobowych, które są charakterystyczne dla stylu Paska [zob. wyżej: 10].

h. Inne zamiany

Znaleziono tylko jeden imiesłów uprzedni zamieniony na formę bezosobową o innym rdzeniu:

[...] jedną wyrzuciły były prochy [...], która właśnie taka była jak kobieta żywa; do której na dziwy się zjeżdżali, jeden drugiemu powiedając, że tam leży żona komendantowa, wyrzucona prochami, a to leżała owa pactwa, **rozkrzyżowawszy się**, *in forma* jako człowiek z pięknego ciała stworzony, że rozeznąć było trudno, aż prawie **pomacawszy** twardości kamiennej. [P: 32]

Jedną proch wyrzucił w stronę wojska całą i nie naruszoną, a wyglądała jak żywa kobieta. Podjeżdżali ku niej zdziwieni; jeden drugiemu przekazuje, że leży tam wyrzucona prochem żona komendanta. A to leżał **rozkrzyżowany** dziwo-
ląg o ludzkim wyglądzie i pięknym ciele, że aż trudno było rozeznąć, dopóki **się nie dotknęło** twardego kamienia. [G: 26]

Forma *pomacawszy* pełniąca funkcję podrzędną okolicznika warunku została zastąpiona formą *nie dotknęło się*. Być może dlatego, że już dzisiaj rzadko stosuje się imiesłowy w funkcji okolicznika warunku, Gołaszewski zdecydował się na zamianę. Mógł także sugerować się tym, że w zdaniu nadrzędnym występuje forma złożona z czasownikiem niewłaściwym: *trudno było*, która w połączeniu z imiesłowem uprzednim wprowadzającym oznajmienie warunkowe może brzmieć sztucznie dla współczesnego użytkownika języka polskiego.

W tym samym zdaniu pojawiła się też jedna zamiana na imiesłów przymiotnikowy bierny. Biorąc pod uwagę, że imiesłów *rozkrzyżowawszy się* opisuje sposób leżenia podmiotu (okolicznik sposobu), łatwo go zastąpić po prostu przydawką, co też tłumacz robi. W zdaniu można zauważyć także dwa inne imiesłowy przysłówkowe. Nadmiar konstrukcji imiesłowowych w jednej jednostce składniowej Gołaszewski oczywiście konsekwentnie modernizuje. Widać też, że jedno długie zdanie dzieli na trzy.

Znaleziono 2 imiesłowy uprzednie, które w tłumaczeniu zostały usunięte:

Wojewody sandomirskiego, Zamojskiego, chorągiew hussarska została;
wszystka kompania verius dicam – pouciekała, tylko przy chorągwi sześć

towarzystwa a namiestnik **zostawszy**, poszli przecie z nami i włóczyli się tak przy wojsku [...]. [P: 12]

Chorągiew husarska wojewody sandomierskiego [Jana] Zamoyskiego została – prawdę zaś mówiąc – się rozpierzchła, oprócz jedynie sześciu towarzyszy i namiestnika; ci poszli za nami i włóczyli się przy wojsku [G: 15]

[...] to poszedł, **zostawiwszy** ją na dalszy czas, a sam do niej nadchodził czasami. [P: 21]

[...] to wystarczyło dać mężowi sucharów, żeby sobie poszedł, i tylko od czasu do czasu ją odwiedzał. [G: 20]

Oba imiesłowy pełnią funkcję podrzędną temporalną, dodatkowo forma *zostawszy* odnosi się do innego podmiotu niż zdanie nadrzędne. Zredukowanie tych form znów mogło służyć ekonomizacji wypowiedzi. Być może Gołaszewski uznał, że niektóre czynności wyrażane przez imiesłowy są naddatkiem semantycznym. W pierwszym przypadku wystarczyło zastosować ekwiwalencję składniową z przyimkiem wyłączającym *oprócz* zamiast konstrukcji z partykulą *tylko*, która wymagała uzupełnienia w postaci nazwania czynności. Dzięki temu, po usunięciu imiesłowu, zdanie pozostało zrozumiałe i składniowo stało się bliższe współczesnemu ujęciu.

W drugim przypadku tych określeń czynności jest także zbyt dużo. Oznajmienie z *zostawiwszy* wydaje się jedynie ozdobnikiem do formy nadrzędnej *poszedł*. Wystarczyłoby powiedzieć: *zostawił ją*. Z pragmatycznego punktu widzenia. Z punktu widzenia stylu Paska te właśnie ozdobniki w postaci imiesłowu uprzedniego stanowią o jego unikatowej składni.

Wnioski

Przebadano 54 imiesłowy uprzednie, które znalazły się w trzech pierwszych rozdziałach *Pamiętników*. Określono funkcję składniową każdego z nich, w tym stopień ich podrzędności lub równorzędności (np. czy imiesłów ma własny podmiot, czy odnosi się do podmiotu zdania nadrzędnego bądź czy łączy się z orzeczeniem zdania nadrzędnego spójnikami komunikującymi relację współrzędną). Analizie poddano także postacie ekwiwalentów tych imiesłowów w tłumaczeniu przez Gołaszewskiego oraz ich funkcję w zdaniu. Dzięki temu można było określić rodzaj i stopień zmian (ekwiwalencja podrzędna, współrzędna bądź inna modernizacja wykraczająca poza ten podział), a także ich przyczyny.

Z powyższych badań wynika, że większość ekwiwalentów imiesłowów przysłówkowych uprzednich to formy osobowe czasownika o tym samym lub innym rdzeniu (niemal połowa). Większość tych zmian była podyktowana znacznie

wyższą samodzielnością składniową użytych przez Paska imiesłowów uprzednich niż mogą osiągnąć one współcześnie, to znaczy: pełnią funkcję inną niż podrzędna okolicznikowa, łamią zasadę tożsamości podmiotów lub też z innego powodu jest nieodpowiednia dla dzisiejszego użytkownika polszczyzny. Odnutowano znacznie mniej imiesłowów, które pozostały bez żadnej zmiany (niecałe 20%).

Stosunkowo dużo, bo 11%, było zamian na imiesłów tego samego rodzaju, ale o innym rdzeniu. W kategoriach ekwiwalentów w postaci imiesłowu współczesnego, ekwiwalentów w postaci form bezosobowych o tym samym rdzeniu oraz ekwiwalentów z kategorii *inne zamiany* było po 6%. Najmniej ekwiwalenty w kategorii z imiesłowem tego samego typu utworzonym od identycznego czasownika stanowiły 4% oraz w kategorii z formami bezosobowymi o innym rdzeniu – 2%.

Warto dodać, że, gdy ekwiwalentem była forma osobowa lub inna pełniąca funkcję orzeczenia, Gołaszewski stosował ekwiwalencje nie tylko podrzędne, np.: „Obaczywszy nas [Szwedzi] w dziedzińcu” [P: 29] – „Kiedy nas [Szwedzi] dostrzegli na dziedzińcu” [G: 24], czy współrzędne, np.: „**Przystąpiwszy się** ja do niego bliżej, i mówię” [P: 25] – „**Podszedłem** do niego bliżej i mówię” [G: 2]), które są typowe dla oznajmień imiesłowowych z formą uprzednią, ale także znacznie bardziej modernizował składnię. Na przykład wtedy, gdy chciał skrócić zdanie: „tam odprawilo się nabożeństwo, **napaliwszy** ogień do rozgrzewania kielicha, bo mróz był” [P: 34] – „tam odprawiono nabożeństwo. **Rozpalono** ogień, aby kielich rozgrzać, bo mróz był” [G: 27]. A także, gdy funkcja imiesłowu na to pozwalała, oznajmienie imiesłowowe zamieniał na przydawkę, a więc eliminował człon składniowy wskazujący na czynność: „leżała owa pactwa, **rozkrzyżowawszy się**, *in forma* jako człowiek z pięknego ciała” [P: 32] – „leży tam wyrzucona prochem żona komendanta. A to leżał **rozkrzyżowany** dziwoląg” [P: 26].

Należy zaznaczyć, że ekwiwalentów współrzędnych było aż 23, natomiast podrzędnych – jedynie 6, co pokazuje, iż Gołaszewski nie tylko zamierzał zredukować zbyt dużą liczbę imiesłowów, ale też ograniczyć liczbę członów podrzędnych, których niewątpliwie w *Pamiętnikach* jest wiele.

Na podstawie badań można uznać dodatkowo, że autor przy tłumaczeniu dzieła Paska kierował się jakąś logiką składniową i semantyczną, która motywowała jego wybory. Udało się wyodrębnić kilka głównych przyczyn zamian imiesłowów na inne formy: ilościowa (współczesny czytelnik nie jest przyzwyczajony do dużej liczby imiesłowów w krótkim fragmencie tekstu), funkcyjna (funkcji niektórych imiesłowów nie można określić za pomocą dzisiejszego ujęcia, bo np. mają własny podmiot lub pełnią funkcję orzeczenia), skomplikowana składnia wypowiedzenia, w którym się znajdują (np. brak podmiotu

w zdaniu nadrzędnym, orzeczenie eliptyczne w zdaniu nadrzędnym, za dużo form bezosobowych w zdaniu), semantyczna (czasownik, od którego utworzono imiesłów, zmienił znaczenie i w obecnym w *Pamiętnikach* kontekście brzmi niezrozumiale). Oprócz tego powodem były też archaiczne formy leksemów (Gołaszewski zamieniał wówczas po prostu rdzeń imiesłowu). Dzięki badaniom ekwiwalentów składniowych zauważono ponadto, że główną przyczyną zamian imiesłówów na inne formy czasownika była „wielopiętrowa” składnia i zbyt swobodny szyk (zbyt duża liczba członów podrzędnych, spowodowana właśnie przez częste użycie imiesłowu uprzedniego przez Paska).

Zbadanie imiesłówów w tekście Paska za pomocą współczesnych narzędzi, pojęć i zasad przyniosło ciekawe rezultaty. Trudności związane z ich uporządkowaniem oraz obecnie obserwowane zjawisko regresji na obszarze ewolucji imiesłowu dowodzą, jak szybko zmienia się język i jaką zagadką jest dla współczesnego użytkownika polszczyzny dawna składnia imiesłowów. Z powyższych badań wynika, że *Pamiętniki* Paska mogą być trudnym w odbiorze utworem dla współczesnego czytelnika właśnie z powodu składni imiesłowu uprzedniego.

Gruntowne zmiany Gołaszewskiego w zakresie składni *Pamiętników* wydają się na tym tle uzasadnione. Ale też uzasadnione jest, by zrewidować dotychczasowe spojrzenie na tłumaczenie dzieł staropolskich, a także podjąć wysiłki, by tę nietypową translatorykę unormować i gruntowniej zbadać techniki takich tłumaczeń.

Bibliografia

- Bojałkowska Krystyna (2010), *Czasowniki właściwe. Bezokolicznik*, w: taż, *Opis składniowy imiesłówów przysłówkowych we współczesnym języku polskim*, Toruń, s. 87–89 https://tiny.pl/6gwh7_c5 [dostęp: 20 stycznia 2025].
- Czachor Małgorzata W. (2019), *Dystrybucja polskich imiesłówów: styl funkcjonalny i długość zdania*, „Polonica”, t. 39, s. 219–242, <https://tiny.pl/4hzkk7cq> [dostęp: 19 stycznia 2025].
- Długosz-Kurczabowa Krystyna, Dubisz Stanisław (2013), *Gramatyka historyczna języka polskiego*, wyd. 3, Warszawa.
- G – Gołaszewski Zenon, przeł. (2015), *Pamiętniki Jana Paska w przekładzie na język współczesny*, Gdańsk.
- Klemensiewicz Zenon (1953), *Zarys składni polskiej*, Warszawa.
- Koneczna Halina (1989/1957), *O budowie zdania Imć Pana Paskowego słów kilkoro*, w: *O języku i stylu „Pamiętników” Jana Chryzostoma Paska*, wybór Halina Rybicka-Nowacka, Warszawa, s. 115–135.

- P – Pasek Jan Chryzostom (1929), *Pamiętniki*, oprac. Jan Czubek, wyd. zupełne, Kraków.
- Pawłowska Joanna (2019), *Pan Tadeusz w XXI wieku*, Gdynia.
- Pollak Roman (1955), *Wstęp do Pamiętników J. CH. Paska*, Warszawa.
- Rytel Jadwiga (1962), „*Pamiętniki*” Paska na tle pamiętnikarstwa staropolskiego, Warszawa.
- Ziejka Franciszek (1988), „*Pamiętniki*” Jana Chryzostoma Paska we Francji, „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej”, t. 79, nr 4, 175–193, <https://tinyurl.com/65npsj4t> [dostęp: 19 stycznia 2025].

mgr Weronika Kajpust – Zakład Języka Polskiego, Instytut Filologii Polskiej, Uniwersytet Gdański; zainteresowania badawcze: historia języka polskiego, gramatyka języka polskiego, przekłady wewnątrzjęzykowe.